

# Gęgawa - protoplasta gęsi domowej

Zdjęcia Tomasz Ogrodowczyk

**G**ęgawa (*Anser anser*) jest jedynym gatunkiem gęsi, który gniazduje w naszym kraju. Wielkie klucze przelatujących każdego roku dzikich gęsi, składają się głównie z **gęsi zbożowych** (*A. fabalis*) i **białoczelnych** (*A. albifrons*), lęgących się na dalekiej północy Europy i Azji, a u nas pojawiających się tylko w czasie wędrówek oraz zimowania.

Obecnie gęgawa ma się w Polsce dość dobrze, ale nie zawsze tak było. Na początku XX w. była stosunkowo rzadka, a większe populacje występowały w kilku tradycyjnych łęgowskich, na których licznie gniazduje także obecnie. Należały do nich np. rozległe Stawy Milickie oraz jezioro Gopło, które na przełomie XIX i XX w. było jedynym znanym miejscem gniazdowania gęgawy w Wielkopolsce. Od lat 60. ubiegłego wieku obserwuje

Gęgawy zajmują terytoria łęgowe często już w końcu lutego

się postępujący wzrost liczebności tego gatunku. Był on możliwy głównie dzięki właściwościom przystosowawczym tych ptaków. W przeciwieństwie do wielu konserwatywnych gatunków, gęgawa potrafiła przełamać lęk przed człowiekiem i w ostatnich latach gniazduje z powodzeniem w pobliżu ludzkich siedzib. W tym roku miałem możliwość obserwowania zachowań gęsi w gęsto zabudowanym domkami letniskowymi Przemekkim Parku Krajobrazowym, który jest ważnym w regionie łęgowskim gęgaw. W okresie wczesnej wiosny, gdy turystów w Parku jest jeszcze niewiele, w trzciniowiskach nad brzegami jezior gniazda zakłada około 80 par tych ptaków. W maju obserwowano rodzinne stadka gęgaw z piskletami spokojnie żerujące 30 m od zabudowy letniskowej,

a nad Jeziorem Białym nawet kilkanaście metrów od wypoczywających na plaży turystów.

Obecnie liczebność gęgawy w Polsce szacuje się na około 3000 par, czyli około dwukrotnie więcej niż jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku. Najliczniejsza jest na zachodzie Polski, zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim, gdzie już w latach 1991–1992 gniazdowało około 1000 par. Największa lokalna populacja zamieszkuje Stawy Milickie w dolinie Baryczy (do 700 par). Dość liczna jest także w Wielkopolsce, gdzie na Gopole lęgnie się do 180 par, kolejne 250 par nad środkową Wartą, a w całym regionie jest ich już ponad 1000. Mniej licznie gniazduje na wschodzie i południu Polski, ale i tu mamy miejscami liczne populacje, np. nad Biebrzą, nad jeziorem Drużno i nad Nidą.

Gęgawy należą do ptaków najwcześniej przystępujących do łęgów w naszym kraju. Często już pod koniec lutego, a czasami nawet





w połowie tego miesiąca, w szerokich, podtopionych szuwarach, najczęściej trzcinowych, budują swoje gniazdo w postaci dość sporego kopca. Na terenach zalewowych, np. nad dolną Wartą, często gniazdują na głowiastych wierzbach. Po ustąpieniu wody takie gniazdo znajduje się nierzadko 2 m nad ziemią. Gęgawa składa do 8 jaj, choć czasami można znaleźć zniesienia liczące nawet kilkanaście. W takich przypadkach pochodzą one zawsze od dwóch lub więcej samic. W okresie wysiadywania jaj pary gęgaw udają się o świcie na żerowisko, pozostawiając gniazdo bez opieki. Samica intensywnie żeruje, a samiec większość czasu spędza na obserwowaniu okolicy i wypatrywaniu niebezpieczeństw. Potem razem wracają do gniazda i samica zajmuje się wysiadywaniem. Samiec, który wczesnym rankiem nie miał zbyt dużo czasu by zaspokoić głód, często ponownie udaje się na żerowisko. Im bliżej do wyklucia się piskląt tym samica rzadziej opuszcza gniazdo. Po około 28 dniach wysiadywania wykluwają się pokryte oliwkowo-żółtym puchem pisklęta. Rodziny gęgaw często wówczas łączą się po kilka i wspólnie żerują na spokojnych, położonych nad wodą łąkach i pastwiskach. Czasami zdarza się, że podczas ataku jakiegoś drapieżnika pisklęta przyłączają się w panicznej ucieczce do obcej rodziny i zostają przez nią adoptowane. Nie powinniśmy się więc dziwić, gdy widzimy rodzinę gęgaw z 10 czy nawet 15 młodymi. Po około 60–70 dniach młode stają się lotne, a poszczególne rodziny łączą się w większe stada liczące nierzadko ponad 1000 osobników. O świcie stada gęgaw wylatują na żerowiska, którymi są otaczające zbiornik pola i łąki. Przed zachodem słońca wracają, by spędzić noc na spokojnych stawach lub jeziorach. Późną jesienią cykl ten jest nieco inny i gęsi wracają z żerowisk już około południa, spędzając więcej czasu na wodzie.

Gęgawa jest ptakiem roślinożernym. Jej podstawowym pokarmem są młode pędy różnych gatunków traw. Nie gardzi także oziminami, zwłaszcza pszennymi oraz rzepakowymi. Jesienią jej ulubionym pokarmem są ziarna kukurydzy zbierane na niezaoranych ścierniskach. Gęsi często żerują także na zaoranych polach, na których raczej trudno znaleźć coś

do zjedzenia. Okazuje się jednak, że można – kłacza perzu, które są gęsim przysmakiem.

Często już późnym latem nasze gęgawy odlatują do Niemiec i w dużych stadach zbierają się w rejonie Greifswaldu oraz wyspy Rugii. Później część z nich wędruje przez Holandię i północną Francję na hiszpańskie zimowiska. Część gęgaw obiera południowy kierunek wędrówki i poprzez Czechy, Słowenię, Węgry i Włochy dolatuje aż do północnej Algierii i Tunezji. W łagodne zimy coraz więcej gęgaw zimuje bliżej naszych granic lub nawet w samej Polsce. Przykładowo w Wielkopolsce, gdzie w latach 80. ubiegłego wieku zimą gęgawa obserwowana była sporadycznie, w ostatnich latach w całym regionie odnotowano do 600–700 osobników, najliczniej na Jeziorze Chrzypskim, Jeziorze Lednickim oraz w dolinie Noteci.

Gęgawy mają się ostatnio całkiem dobrze, co nie oznacza, że nie brakuje im zagrożeń. Najpoważniejsze to zabudowa brzegów spokojnych niegdyś jezior setkami domków letniskowych oraz rzesze turystów penetrujących brzegi. Wprawdzie ptaki te, jak pisałem wcześniej, potrafią się częściowo do tego przystosować, ale tempo niszczenia jezior w ostatnich latach jest zdecydowanie szybsze niż zdolności przystosowawcze tego gatunku. Lokalizowanie na nadjeziornych łąkach zabudowy letniskowej powoduje nie tylko płoszenie gęgaw, ale także fizyczną likwidację ich miejsc żerowania i odpoczynku. Także niekontrolowana eksploatacja trzcinowisk, głównie na potrzeby modnych ostatnio naturalnych pokryć dachowych, niszczy ich miejsca lęgowe. A przecież gdyby trzcinowiska wycinać z głową i pod kontrolą specjalistów, nie przynosiłoby to szkód, a efekt mógłby być nawet korzystny dla ptaków. Także wzrost liczebności obcych geograficznie drapieżników – norki amerykańskiej (*Mustela vison*), jenota (*Nyctereutes procyonoides*) i szopa pracza (*Procyon lotor*) – lokalnie przyczynia się do spadku liczebności ptaków wodnych, w tym gęgaw. Kolejny poważny i trudny

Gęsi to bardzo ostrożne ptaki. Gdy jeden oddaje się drzemce, drugi bacznie obserwuje okolicę.







Młode gęgawy klują się często już w marcu  
i gęsty puch chroni je przed zimą



do rozwiązania problem to styczniowe polowania na gęgawy, które są dozwolone w zachodnich województwach. Z powodu ciepłych i bezśnieżnych zim, styczeń to w ostatnich latach okres, kiedy gęgawy wracają już z zimowisk i zajmują terytoria lęgowe. Polowania takie stoją więc w wyraźnej sprzeczności z zapisami Dyrektywy Ptasiej, która zabrania polowań na ptaki w czasie powrotów na lęgowiska. Niestety nie jest to jedyny przykład niedostosowania polskiego prawa do prawa unijnego.

Można mieć tylko nadzieję, że gęgawy dadzą sobie jakoś radę i jeszcze długo będziemy mogli w mgliste poranki nad jeziorami i stawami słyszeć charakterystyczne gęganie wylatujących na żerowiska gęsi.

**Przemysław Wylegała**  
przemo@salamandra.org.pl



W trakcie wysiadywania jaja gęgawy tracą biały kolor i od mokrej wyściółki gniazda przybierają barwę oliwkowozieloną



Młode gęgawy są wyraźnie ciemniejsze od swoich domowych pobratymców

Głośnym syczeniem i gęganiem gęsi informują, że terytorium jest już zajęte